

Sygn. akt I ACa 1173/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska**

**Sędziowie: SA Anna Beniak**

**SO del. Ryszard Badio (spr.)**

**Protokolant: sekr. sąd. Bartosz Kędziora**

**sprawy z powództwa S. B. i S. M.**

**przeciwko K. P.**

**o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności**

**na skutek apelacji obu powodów**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu**

**z dnia 1 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 987/16**

- 1. oddala obie apelacje;**
- 2. zasądza od S. B. na rzecz K. P. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. zasądza od S. M. na rzecz K. P. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1173/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 1 czerwca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa S. B. i S. M. przeciwko K. P. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Apelacje od tego wyroku wywiedli obaj powodowie.

Powód S. M. zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji w całości, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia art. 31 § 1 k.s.h. w zw. z art. 2 k.s.h i art. 375 k.s.h. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na bezzasadnym przyjęciu, że subsydiarność odpowiedzialności wspólników spółki jawnej za zobowiązania spółki skutkuje możliwością podnoszenia przez nich wyłącznie zarzutów, które przysługują samej spółce pomimo tego, że jako dłużnicy solidarni zachowali oni możliwość podnoszenia przysługujących im zarzutów osobistych, w tym w szczególności zarzutu przedawnienia, w sposób całkowicie niezależny od możliwości podnoszenia przez nich zarzutów przejętych od spółki;

2. naruszenia art. 22 § 2 k.s.h. w zw. z art. 2 k.s.h., art. 372 k.c. i art. 118 in fine k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, w której przerwanie biegu przedawnienia roszczenia pozwanego przeciwko spółce jawnej nie wywierało skutku względem powoda, jako współdłużnika solidarnego, w związku z czym nastąpił już upływ terminu przedawnienia roszczeń pozwanego przeciwko powodowi, uzasadniający pozbawienie wykonalności wystawionemu przeciwko niemu tytułowi wykonawczemu;

3. naruszenia art. 98 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 105 k.p.c. poprzez zasądzenie od każdego z powodów zwrotu kosztów na rzecz pozwanego, przy braku podstaw do takiego rozstrzygnięcia;

4. z ostrożności procesowej – naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego bezzasadne niezastosowanie, polegające na obciążeniu powoda kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego, pomimo tego, że ze względu na skomplikowany prawnie charakter sprawy posiadał on uzasadnione subiektywne przekonanie o zasadności wytoczonego przez siebie powództwa, natomiast jego trudna sytuacja materialna powoduje, że uiszczenie zasądzonych od niego kosztów procesu stanowiłoby dla niego nadmierne obciążenie.

Wskazując na powyższe zarzuty powód S. M. wniósł o zmianę wyroku sądu pierwszej instancji i uwzględnienie powództwa w całości, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Powód S. B. również zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji w całości, zarzucając:

1. naruszenie art. 31 § 1 k.s.h. w zw. z art. 2 k.s.h. i art. 375 k.s.h. poprzez ich wadliwą wykładnię, polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że subsydiarność odpowiedzialności wspólników spółki jawnej za zobowiązania spółki skutkuje możliwością podnoszenia przez nich wyłącznie zarzutów, które przysługują samej spółce, pomimo tego że jako dłużnicy solidarni zachowali oni możliwość podnoszenia przysługujących im zarzutów osobistych, w tym w szczególności zarzutu przedawnienia, w sposób całkowicie niezależny od możliwości podnoszenia przez nich zarzutów „przejętych” od spółki;

2. art. 22 § 2 k.s.h. w zw. z art. 2 k.s.h., art. 372 k.c. i art. 118 in fine k.c. poprzez ich bezzasadne niezastosowanie w sytuacji, w której przerwanie biegu przedawnienia roszczenia pozwanego przeciwko spółce jawnej nie wywarło skutku względem powoda, jako współdłużnika solidarnego, w związku z czym nastąpił już upływ terminu przedawnienia roszczeń pozwanego przeciwko powodowi, uzasadniający pozbawienie wykonalności wystawionemu przeciwko niemu tytułowi wykonawczemu;

3. z daleko idącej ostrożności procesowej – naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego bezzasadne niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego pomimo tego, że ze względu na skomplikowany charakter sprawy miał on uzasadnione subiektywne przekonanie o zasadności wytoczonego powództwa, natomiast jego trudna sytuacja materialna powoduje, że uiszczenie zasądzonych od niego kosztów procesu stanowiłoby dla niego nadmierne obciążenie.

W konkluzji S. B. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez pozbawienie w całości wykonalności, w stosunku do niego tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 12 czerwca 2014 roku w sprawie o sygn. akt X GC 410/12, opatrzonego klauzulą wykonalności nadaną przeciwko S. B. jako współnikowi Firmy (...) S. B., J. W., (...) spółki jawnej z siedzibą w K.. Nadto wniósł także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje.

Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, w apelacji nie podniesiono zaś zarzutów dotyczących tych ustaleń. Z tego względu uzasadnienie wyroku ograniczono na podstawie art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c. jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obu powodów okazały się bezzasadne.

Podnoszone przez obu skarżących zarzuty naruszenia prawa materialnego sprowadzały się w istocie do oceny jednego zagadnienia prawnego, to jest zasad współodpowiedzialności za długi spółki jawnej i jej wspólników.

Skarżący oparli wywiedzione apelacje na niewyartykułowanym wprost założeniu, że skoro ich współodpowiedzialność za długi spółki jawnej jest solidarna, to zobowiązania tej spółki wobec pozwanego były jednocześnie ich własnymi zobowiązaniami. W ocenie skarżących roszczenia pozwanego w stosunku do nich stały się więc wymagalne w tym samym czasie co roszczenia pozwanego wobec spółki. W konsekwencji doszło zdaniem apelujących do przedawnienia roszczenia pozwanego wobec powodów, na które mogli się oni powoływać w drodze przysługującego im zarzutu osobistego. Stanowiska tego nie sposób jednak podzielić.

Przede wszystkim skarżący pomijają, iż nie byli oni stroną umowy, z której pozwany wywodził swoje roszczenia przeciwko Firmie (...) - (...) spółki jawnej z siedzibą w K.. Zobowiązania wynikające z tej umowy są zobowiązaniami spółki, a nie wspólników. Za zobowiązania spółki odpowiedzialność ponosi bowiem przede wszystkim sama spółka jawna całym swoim majątkiem, co wynika z przyznania tej spółce podmiotowości prawnej i wyposażenia jej we własny majątek. Odpowiedzialność ta jest jedynie uzupełniona odpowiedzialnością wspólników jako osób trzecich (zob. K. Wręczycka, Dochodzenie roszczeń od spółki jawnej i jej wspólników, PS 2003, Nr 6, s. 32).

Skarżący, jako wspólnicy wymienionej spółki jawnej, odpowiadają natomiast za jej zobowiązania na podstawie przepisu art. 22 § 2 k.s.h., przy czym jest to odpowiedzialność za dług cudzy, co wynika już z dosłownego brzmienia wymienionego przepisu. Na temat charakteru tej odpowiedzialności wypowiedział się już Sąd Najwyższy. W uzasadnieniu wyroku z 16 czerwca 2010 r. wyjaśnił, że współodpowiedzialność za długi spółki jawnej jest zarazem solidarna (art. 22 § 2 k.s.h.) i subsydiarna (art. 31 § 1 k.s.h.). Subsydiarność wyznacza kolejność zaspokojenia roszczeń, natomiast solidarność występuje wówczas, gdy nie ma różnej kolejności zaspokojenia. W pierwszej kolejności to ta spółka odpowiada za długi, wspólnicy zaś odpowiadają za jej długi dopiero wtedy, gdy powstaje bezskuteczność egzekucji z majątku spółki (art. 31 § 1 k.s.h.). Subsydiarność ma zatem pierwszeństwo przed solidarnością. Inaczej mówiąc, zastosowanie zasady subsydiarności wyznacza chwilę, od której odpowiedzialność jest solidarna. Oznacza to, że wierzyciel najpierw może dochodzić zaspokojenia wyłącznie od spółki. W pierwszym etapie, mimo istnienia solidarnej odpowiedzialności wspólników, nie ma możliwości skutecznego dochodzenia od nich świadczenia, chociaż, zgodnie z art. 31 § 2 k.s.h., przepis § 1 tego artykułu dotyczący odpowiedzialności subsydiarnej nie stanowi przeszkody do wniesienia powództwa przeciwko wspólnikowi, zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2010 r., I CSK 453/09). Dodatkowo podkreślić należy, że odpowiedzialność ta ma przede wszystkim gwarancyjny charakter. Służy ona wzmocnieniu sytuacji wierzycieli, którzy w ten sposób uzyskują możliwość dodatkowego zaspokojenia, o ile egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2009r, II CSK 411/08).

Nie ma przy tym wątpliwości, że wspólnikom spółki jawnej przysługują zarzuty osobiste wobec wierzyciela (art. 375 § 1 k.c. w związku z art. 22 § 2 i art. 2 k.s.h.). Zarzuty wynikające z umowy podstawowej łączącej spółkę jawną z wierzycielem nie są jednak zarzutami osobistymi wspólnika; są to zarzuty przysługujące spółce, na które może się on powołać tylko z mocy art. 35 § 1 k.s.h., „przejęte” od spółki w ramach odpowiedzialności za cudzy dług (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 453/09). Skoro tak, to w rozpoznawanej sprawie wspólnicy nie mogli skutecznie powołać się na "własny" zarzut przedawnienia roszczenia pozwanego wynikającego z umowy zawartej przez niego z (...)Budowlaną (...) S. B. – (...) spółką jawną z siedzibą w K. – wspólnicy nie byli bowiem jej stroną. Zarzut ten przysługiwał natomiast spółce, ale w stosunku do niej bieg przedawnienia został bezspornie przerwany (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) i dotychczas nie upłynął. Ze względu na tak ukształtowany w kodeksie spółek handlowych sposób obrony wspólnika, wyłączony został art. 372 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia, należy bowiem przyjąć, że ma on charakter przepisu ogólnego wobec szczególnego unormowania zamieszczonego w art. 35 § 1 k.s.h. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2008 r., V CSK 573/07).

Sąd Apelacyjny nie podziela powoływanego przez skarżących stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym termin przedawnienia roszczenia wierzyciela w stosunku do współników odpowiadających solidarnie ze spółką za jej zobowiązania rozpoczyna bieg w tym dniu, w którym rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia przeciwko spółce (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku 30 kwietnia 2015 r., II CSK 349/14). Ze szczególnego charakteru odpowiedzialności współników spółki jawnej wynika bowiem, że dochodzenie od nich zaspokojenia przez wierzyciela spółki było możliwe dopiero po stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji wobec tej spółki. Zważywszy na treść art. 120 k.c. uznać więc należy, że dopiero stwierdzenie bezskuteczności egzekucji wobec spółki dało współnikom spółki jawnej uprawnienie do odliczania terminu przedawnienia, ten zaś w niniejszej sprawie nie upłynął.

Odnosząc się natomiast do zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, to Sąd Apelacyjny uznał je również za chybione.

Powód S. M. zarzucał brak podstaw do zasądzenia od każdego z powodów zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanego. Wbrew jednak argumentom skarżącego takie podstawy w niniejszej sprawie zaistniały. Powodowie są bowiem współuczestnikami formalnymi, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c., a każdy z nich dochodził swoich własnych roszczeń. Przedmiotem procesu są roszczenia oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej, których objęcie jednym postępowaniem pozostawione było dyspozycji powodów. Roszczenia każdego z powodów zostały oddalone, stąd każdy z nich winien zwrócić drugiej stronie koszty postępowania w pełnej stawce.

Co się zaś tyczy podnoszonego w obu apelacjach zarzutu błędnego niezastosowania art. 102 k.p.c., to nie jest on trafny. Ocena czy przy orzekaniu o kosztach należy zastosować zasadę ogólną czy odstąpić od niej, stosując art. 102 k.p.c. zależy od uznania, że zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie tego przepisu. W orzecznictwie dominuje pogląd, że okoliczności dotyczące złego stanu majątkowego strony i istnienia w związku z tym przesłanek do przyznania zwolnienia od kosztów sądowych nie stanowią wyłącznie o względach słuszności, które przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (tak SN w postanowieniu z dnia 16.02.2011 r., sygn. akt II CZ 203/10). Jednocześnie podkreślić trzeba, że obciążenie strony kosztami postępowania ma istotne znaczenie, gdyż co do zasady nie można dopuścić do tego, by kosztami postępowania była obciążona strona wygrywająca proces. W rozpoznawanej sprawie nie wykazano, aby zaistniały wyjątkowe okoliczności, przemawiające za zastosowaniem regulacji z art. 102 k.p.c. Sprawa niniejsza nie miała precedensowego charakteru i dotyczyła problematyki niejednokrotnie poruszanej w orzecznictwie tak sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego, stąd też w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zaistniały w sprawie żadne wyjątkowe okoliczności uzasadniające odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1. k.p.c.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 385 k.p.c. obie apelacje oddalono. O kosztach postępowania drugoinstancyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.